

wobec Boga jest nicością, bez względu na to, czy aktualnie jest się grzesznikiem większym, czy mniejszym. Wobec Boga nikt nie jest KIMŚ! Modlimy się nie dlatego, bo jest to przyjemne albo dlatego, że mamy taką psychologiczną potrzebę, tylko dlatego, że jesteśmy świadomi miłości Boga. Większość doskonale



obywa się bez modlitwy, gdyż modlitwa jest zrozumiała i upragniona dopiero wtedy, gdy się przekroczy granice tego, co naturalne, i gdy się dozna choć raz miłości Ojca do dziecka. Taką relację kreuje prawdziwa modlitwa. **Trzeba zacząć się modlić, aby odczuć w sobie to pragnienie modlitwy. Bez doświadczenia modlitwy nie jest możliwe**

**jej pragnienie. Ono wzrasta, gdy coraz więcej czasu poświęcamy modlitwie.** Przyglądając się celnikowi, nie sposób nie zauważyć jego uniżenia. Stoi z daleka, manifestując w ten sposób tęsknotę za bliskością i jednocześnie poczucie jej niegodności. Osiąga upodobanie Boga dzięki temu, że nie podoba się narcystycznie sobie i liczy wyłącznie na miłosierdzie. Nie gra roli, nie maskuje się i nie zakłamuje prawdy o sobie. **Możliwe, że do końca życia będziemy się zmagać z pewnymi grzechami, wadami czy nałogami, bylebyśmy nie przestali ich nazywać grzechami i nie zaprzestali się do tego przyznawać. Bóg nie oczekuje od nas ideału, tylko prawdy, którą trzeba niekiedy powtarzać latami przy konfesjonale.** I to nie dlatego, że Bóg jej nie zna, tylko dlatego, że nie jest nam łatwo uznać ją w sobie samych. Świadomość prawdy o swej nędzy jest bólem. Prawdziwe bóle ludzkie należą najpierw do Boga i trzeba Mu je oddawać w ratach, ponieważ nie stać nas na pozbycie się ich w całości.

## ŚWIADECTWO CUDU MODLITWY

Zona odeszła pod koniec sierpnia... Nie chciała słowem się do mnie odezwać, powiedzieć dlaczego. Milczała jak kamień. Odmówiłem pierwszą nowennę w intencji uleczenia naszego małżeństwa... Zaczęły dziać się pierwsze cuda. Przede wszystkim zrozumiałem, że jestem odpowiedzialny wyłącznie za siebie i wyłącznie siebie mogę zmieniać. Trochę przestałem się martwić o przyszłość, zacząłem zbliżać się do Boga. Zacząłem odmawiać kolejną nowennę w tej samej intencji. Pod jej koniec żona zaczęła się odzywać. Rozpocząłem trzecią nowennę pompejańską tym razem w intencji nawrócenia żony. Na koniec części błagalnej wydarzył się kolejny cud – żona zadzwoniła, spędziliśmy ponad 5 godzin na rozmowie, co więcej, żona mówiła do mnie w sposób jak jeszcze nigdy wcześniej, wysłuchiwała również mnie... Zapytałem czy będzie ze mną modlić się o naszą rodzinę... Odpowiedziała, że nie wie, ale to jest już kolejny cud, bo wcześniej definitywnie zapierała się że to koniec wszystkiego... Od tamtej pory spotkaliśmy się rodzinnie na obiedzie, który przygotowałem dla żony i syna... Ufam, że wszystko się ułoży, Pan ma dla nas swój plan uleczenia małżeństwa, bo przecież o to właśnie prosiłem i proszę. A przede wszystkim ja jestem innym człowiekiem, rozumiem jak wiele rzeczy robiłem źle i jak wiele rzeczy włożyłem w rozpad tego co nas łączy. Trwajcie w Panu, trwajcie na modlitwie i nie poddawajcie się. Adam



## Ave Maria (Salutatio Angelica)

*Ave Maria, gratia plena, Dominus tecum,  
benedicta tu in mulieribus,  
et benedictus fructus ventris tui, Iesus.  
Sancta Maria, mater Dei, ora pro nobis peccatoribus  
nunc et in hora mortis nostrae. Amen.*



## ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY I TYDZIEŃ MISYJNY



Przedostatnia niedziela października to święto, które obchodzimy od 1926 roku. To okazja do szerzenia idei misyjnej oraz popularyzacji chęci pomagania. W Polsce Światowy Dzień Misyjny to początek całego tygodnia, podczas którego odbywają się wydarzenia mające na celu ożywienie ducha współpracy i szerzenia wiary.

Całą akcję zapoczątkował papież Pius XI w 1926 roku. Od tego czasu kolejni papieże w swoich orędziach w przedostatnią niedzielę października podkreślają potrzebę „misyjności” wśród ludzi. Chociaż to hasło możemy kojarzyć z podrózkami w odległe zakątki Świata i szerzenie chrześcijaństwa, to możemy pomagać też na własnym podwórku. Kościół używa określenia „współpraca misyjna”, która oznacza bycie dojrzałym chrześcijaninem, modlitwę za misjonarzy, pomoc im zarówno w sposób finansowy, jak i wolontariat oraz wszelkie inne działania, które mają na celu szerzenie naszej wiary. Co ciekawe, za czasów Jana Pawła II liczba misjonarzy pochodzących z naszego kraju – podwoiła się. Do dzisiaj plasujemy się wysoko w rankingu krajów z największą liczbą misjonarzy. Hasło na Światowy Dzień Misyjny (Niedziela Misyjna) i Tydzień Misyjny 2022 roku, brzmi: „Będziecie moimi świadkami”. Zwrócone jest ono do każdego chrześcijanina, który będąc uczniem Chrystusa jest jednocześnie Jego misjonarzem. O trudnościach głoszenia Ewangelii niechrześcijanom mówił św. Jan Paweł II. Oto niektóre z podanych. Zewnętrzne: do niektórych krajów misjonarze mają wzbroniony wstęp; w innych, zabroniona jest nie tylko ewangelizacja, ale również nawrócenie, a nawet kult chrześcijański. Gdzie indziej trudności są natury kulturowej: przekazywanie ewangelicznego orędzia wydaje się mało znaczące czy niezrozumiałe, a nawrócenie traktowane jest jako porzucenie własnego narodu i własnej kultury. Wewnętrzne: a) brak gorliwości, który objawia się przede wszystkim w braku radości i nadziei; b) dawne i obecne podziały między chrześcijanami, dechrystianizacja krajów niegdyś chrześcijańskich, spadek liczby powołań do apostołstwa, anty-świadectwo dawane przez wiernych i wspólnoty chrześcijańskie, którzy nie idą w swym życiu za wzorem Chrystusa.